

JEDEN Z NAJLEPSZYCH EKSPERTÓW W ZAKRESIE BEZPRAWIA URZĘDNICZEGO I KONTROLI PODATKOWYCH MEC. ROBERT NOGACKI OCENIA WYDARZENIA PRZEZ PRYZMAT INTERESÓW KLIENTÓW SWOJEJ KANCELARII.

PROJEKT BEPS

AMERYKAŃSKIE LOBBY ZACZEŁO DZIAŁAĆ

BEPS (Base Erosion and Profit Shifting Action Plan) to jeden z najnowszych projektów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), mający na celu uszczelnienie krajowych systemów podatkowych oraz skutkujący zahamowaniem transferu środków pieniężnych do krajów o mniejszych obciążeniach podatkowych. Większość tych działań ma bić w największe korporacje, takie jak Apple. Kraje G 20 na szczycie zorganizowanym w Antalya poparły pakiet działań przygotowanych w ramach strategicznych założeń BEPS. Szereg założeń BEPS oscyluje wokół zawartości dokumentacji cen transferowych, opisujących transakcje pomiędzy podmiotami powiązanymi. Według standardu OECD segmentowa dokumentacja miałaby opisywać transakcje globalne całej grupy, operacje dokonane w jej obrębie oraz zawierać raport sprawozdawczy (Country-by-Country Reporting Implementation Package).

Ten ostatni przyprowadza największe koncerty o zawrót głowy. OECD pragnie bowiem nakłonić do przekazania władzom podatkowym każdego kraju, w którym prowadzona jest działalność grupy, zbiorczych informacji, poczynając od miejsca efektywnego zarządzania, alokacji przychodów i kosztów, idąc przez wartość aktywów, strukturę organizacyjną i kierowniczą, wskaźniki opisujące lokalizację działalności gospodarczej, a kończąc na liczbie pracowników i wysokości poniesionych na nich kosztów. Wiedza na temat tych danych ma pomóc organom skarbowym opodatkować dochody tam, gdzie faktycznie były generowane.

KONTRATAK

Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone stanowią siedzibę wielu globalnych graczy. Nie dziwi więc dość stanowcze podniesienie wrzawy przez władze tego kraju w sprawie projektu BEPS. Zdumiewa jednak wydźwięk wypowiedzi, a w szczególności przemówienie w Senacie przewodniczącego komisji finansów. Można odnieść wrażenie, że apel do Baracka Obamy miał na celu zastopowanie przyjętych przez OECD rekomendacji, jako mogących naruszać interesy amerykańskich podatników oraz poufność szczegółowych informacji finansowych. Znamienna może się okazać treść postawionego w Senacie postulatu, który brzmi: „musimy poznać przewidywane korzyści w stosunku do poniesionych kosztów”. Jeszcze dalej poszedł Paul Ryan (przedstawiciel stanu Wisconsin w Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych), z którego wypowiedzi można wywnioskować, że jedyną motywacją BEPS jest chęć opodatkowania miliardów zysków amerykań-



Robert Nogacki

skich koncernów, ulokowanych poza USA. W jego mniemaniu potencjalne rozwiązania będą skutkować jeszcze większą „ucieczką” największych podmiotów poza granice Ameryki.

Nancy McLernon, dyrektor generalny Organizacji Inwestycji Międzynarodowych, podkreśliła z kolei, że działania BEPS nie zastąpią dobrej polityki podatkowej, a realizacja projektu, który najmocniej uderzy ma w rynek producentów towarów i nieruchomości, może doprowadzić do redukcji liczby amerykańskich miejsc pracy, obniżenia płac i zmniejszenia PKB. Prawdziwym kowbojem okazał się jednak Joe Kennedy z Information Technology and Innovation Foundation, twierdząc wprost, że BEPS to tylko wymówka, aby przesunąć opodatkowanie amerykańskich zysków do innych krajów. Bez ogródek dodał, że rządy krajowe powinny mieć możliwość zabiegania o przedsiębiorców, stosując odpowiednie rozwiązania podatkowe.

LOBBY

Naśladując znanego polskiego żurnalistę – notabene z amerykańską rezydencją – wyrażam swoją ocenę następująco. Jeśli G20 przeforsuje w krajach UE rozwiązania omawianego projektu, a Komisja Europejska okraśli je aktem wspólnotowym, regulującym obliczanie podstawy opodatkowania według danych zawartych w raporcie Country-by-Country, to wiele podmiotów będzie zmuszonych zrewolucjonizować swoją bieżącą politykę podatkową. Pewne zatem było, że w określonym momencie w projekt będą ciskane gromy, aby zahamować wprowadzenie jego założeń do krajowych porządków prawnych.

Wolność to prawo czynienia wszystkiego, co nie jest zabronione. Ta zasada nabiera szczególnego znaczenia na gruncie prawa podatkowego, najmocniej wkraczającego w autonomię finansową osób fizycznych oraz przedsiębiorstw. Szczęśliwie, tego prawidła G20 poskromić nie może. **III**

ZDANIEM KANCELARII PRAWNEJ SKARBIEC

TAK:

Pod koniec października bieżącego roku Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich stwierdził w jednym z orzeczeń, że „art. 135 ust. 1 lit. e) dyrektywy 2006/112 należy interpretować w ten sposób, że świadczenie usług wymiany walut tradycyjnych na jednostki bitcoina stanowi usługę zwolnioną z podatku od wartości dodanej”. Innymi słowy, TSUE potwierdził, że sprzedaż bitcoina w ramach działalności gospodarczej nie powinna podlegać podatkowi VAT, co dotąd nie było jasne i prowadziło do asekuracyjnego opodatkowania omawianych transakcji. Dla polskich podatników taki wyrok jest świetną wiadomością, otwiera bowiem drzwi do zwrotu nienależnie pobranej daniny.

NIE:

We Włoszech również nie radzą sobie z oszustwami finansowymi, dokonywanymi w ramach karuzeli podatkowych. Pokłosiem powyższego było posiedzenie Rady Ministrów 6 listopada, na którym włoski rząd zatwierdził projekt ustawodawczy, rozciągający metodę odwrotnego obciążenia na sprzedaż laptopów, tabletów oraz konsol do gier. Tak zwany mechanizm reverse charge jest w zasadzie jedyną skuteczną obroną przed wyłudzeniami podatkowymi. Wadą jest natomiast ograniczenie w danym okresie wpływów budżetowych z tytułu VAT, bowiem te pojawiają się dopiero przy nabyciu towaru przez ostatecznego konsumenta.

III ROBERT NOGACKI
radca prawny,
twórca Kancelarii
Prawnej Skarbiec